

# Aleksander Matejko

---

## "The Social Theories of Talcott Parsons", red. M. Black, Englewood Clifs 1961 : [recenzja]

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 16/2, 179-181

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

THE SOCIAL THEORIES OF TALCOTT PARSONS, red. M. Black, Englewood Cliffs 1961 Prentice-Hall, ss. X, 363.

Z inicjatywy H. Landsbergera kilka lat temu powstała na Uniwersytecie Cornella (Ithaca) grupa dziesięciu pracowników naukowych, która podczas roku akademickiego 1957/1958 regularnie spotykała się dla dyskusowania dorobku naukowego T. Parsonsa. Książka jest rezultatem tych dyskusji, w których zresztą na zakończenie uczestniczył sam Parsons. Dla czytelnika pragnącego znaleźć zwięzłe i względnie przystępne wprowadzenie do zawitych i mało czytelnych rozważań teoretycznych Parsonsa zawarte w książce studia krytyczne mogą stanowić bardzo poważną pomoc.

Ogółem książka zawiera dziesięć głosów dyskusyjnych. E. C. Devereux, R. M. Williams i M. Black wypowiadają się na temat ogólnych założeń teoretycznych parsonizmu. Ch. Morse mówi o funkcjonalnych koniecznościach (*functional imperatives*). A. L. Baldwin zajmuje się parsonowską teorią osobowości. U. Bronfenbrenner omawia parsonowską teorię identyfikacji. H. A. Landsberger oraz W. F. Whyte ustosunkowują się wobec koncepcji teoretycznych Parsonsa dotyczących organizacji. A. Hacker zajmuje się socjologią i ideologią w związku z parsonizmem. Wreszcie na zakończenie T. Parsons przedstawia własny punkt widzenia w stosunku do podniesionych w dyskusji głosów krytycznych.

Sam pomysł odbycia dyskusji i następnie opublikowania jej wydaje się być bardzo szczęśliwy. Zastanawiające, że mimo szerokiego rozgłosu, jaki zyskał sobie parsonizm głównie w USA, ale także i poza jego granicami, budzi on bardzo wiele wątpliwości nawet wśród samych jego zwolenników. Wyszły one dość wyraźnie w omawianej dyskusji.

Niektóre z nich były nacechowane bardzo mocnym krytycyzmem. Tak np. W. F. Whyte poddał zasadniczej wątpliwości wkład Parsonsa do teorii organizacji, stwierdzając, że koncepcje tego ostatniego: a) w gruncie rzeczy nie mówią nic istotnego o wewnętrznym życiu organizacji, b) nie są związane z empirią, c) pomijają szereg elementów organizacji mających wręcz zasadnicze znaczenie, jak np. jej wewnętrzną strukturę, przestrzenne rozmieszczenie ludzi, technikę oraz sam rodzaj wykonywanych czynności, a wreszcie wzajemne ząbienie się tych ostatnich w toku ich zbiorowego pełnienia. H. A. Landsberger również podniósł szereg zarzutów. „Nie ma jasności co do tego — twierdzi on — czemu właściwie ma głównie służyć schemat teoretyczny Parsonsa dotyczący organizacji: badaniu i opisywaniu tego co jest, ustalaniu przesłanek i niezbędnych warunków osiągnięcia stabilizacji przez daną strukturę organizacyjną, czy też konstruowaniu pewnego typu idealnego. W rozważaniach Parsonsa wieloznaczne są pojęcia takie, jak np. sektor (*sector*), i poza tym szereg pojęć nie da się dostatecznie jasno przetłumaczyć na konkret. To ostatnie dotyczy np. pojęcia adaptacji (*adaptation*). Erak określenia ilościowych rozmiarów badanych zjawisk, a nawet brak — z nielicznymi wyjątkami — hipotez dotyczących relacji funkcjonalnych. W rezultacie teoria Parsonsa ogranicza się przede wszystkim do sfery kategorii pojęciowych i zarysowania pewnych mechanizmów, nie prowadzi zaś w dostatecznym stopniu do określonych bliżej przewidywań” (s. 247).

Sporo jest w książce uwag na temat często poruszanego przez krytyków parsonizmu problemu statycznego ujęcia przez Parsonsa systemu społecznego. Zarzut ten podtrzymuje m. in. M. Black, który pisze, że „w obecnym stadium rozwoju teorii Parsonsa trzeba na nią patrzeć przede wszystkim jako na teorię

statyki społecznej i oceniać według właściwych w tym względzie kryteriów. Nie możemy oczekiwać, aby Parsons mógł przewidywać zmiany systemów społecznych. Natomiast może on powiedzieć nam, które elementy pozostaną względnie stałe w trakcie zachodzących zmian" (s. 277).

Znamienne jest w tym względzie stanowisko Parsonsa wyłuszczone na końcu książki. Jego zdaniem w zarzutach podnoszących statyczny charakter parsonizmu tkwi pomieszanie przesłanek ideologicznych z teoretycznonaukowymi. „Teoretycznie biorąc, pojęcie równowagi wypływa z pojęcia systemu jako układu czynników powiązanych ze sobą i w rezultacie współzależnych. Z kolei pojęcie systemu ma tak fundamentalne znaczenia dla nauki, że bez niego wprost nie można sobie jej wyobrazić na poziomie wyższych uogólnień teoretycznych. Nie byłoby bowiem teorii naukowej bez stwierdzenia pewnych prawidłowości cechujących współzależność poszczególnych czynników systemu. Poza tym należy zawsze odróżniać analitycznie ustalone stosunki między zmiennymi, rozumiane przez metodologów jako prawa, od empirycznych współzależności zachodzących między zidentyfikowanymi operacyjnie czynnikami systemu. Moim zdaniem — twierdzi Parsons — pojęcie równowagi określa relację między obu wymienionymi wyżej rodzajami. Mówiąc o równowadze mamy na myśli to, że istnienie danego konkretnego systemu łączy się z określonymi, empirycznie uchwytynymi warunkami jego stabilizacji — niezależnie, czy tę stabilizację pojmować będziemy «statycznie», czy też jako podlegającą zmianom, a więc dynamicznie [...] Równowaga jest, krótko mówiąc, niczym innym jak regularnością mającą miejsce w określonych okolicznościach i odnoszącą się do wewnętrznego stanu określonego, empirycznie pojmowanego systemu odniesionego do swego środowiska. Owa regularność nie jest oczywiście absolutna, lecz względna, mająca granice swego utrzymywania się. Gdy przesłanki, na których bazuje równowaga ulegną przeobrażeniu, zanika ona, ustępując najprawdopodobniej nie czystej przypadkowości, lecz jakiejś innej równowadze. W moim rozumieniu tak pojmowana równowaga stanowi fundamentalny element rozumowania naukowego, o wadze proporcjonalnej do wysokości poziomu uogólnienia teoretycznego, które mamy na uwadze w danym przypadku" (s. 337—338). Tak więc Parsons traktuje zarzucone mu podejście „statyczne” jako wręcz nieuniknione, a zarazem poznawczo płodne.

Wymieniona wyżej kontrowersja między Parsonsem a jego krytykami ma swoje głębokie źródła i z pewnością będzie długo jeszcze przedmiotem ożywionych dyskusji. Byłoby wielce płodne przenieść tę kontrowersję na grunt konkretnych badań rzeczywistości społecznej inspirowanych przez parsonizm i osobno rozpatrzyć, jak wpływa na nie jego statyczny charakter. To zrobiono w książce jedynie minimalnie i przy tym fragmentarycznie.

Mimo wszystkich swoich niedomagań rozważania teoretyczne Parsonsa mogą i powinny być przedmiotem naszej uwagi. Słusznie stwierdza Z. Bauman<sup>1</sup>, że „siła systemu Parsonsa tkwi w postawieniu problemu nie podejmowanego dotąd w teorii socjologicznej: «jaki są warunki stabilności społecznej systemu», i próbie systematycznej odpowiedzi na to pytanie. Próba jest, jak się zdaje, niedoskonała, cierpi na liczne niedomagania przedmiotowego i metodologicznego charakteru. Ale otwiera na przekór swym brakom nową dziedzinę teorii socjologicznej; socjologowie, pragnący analizować funkcjonowanie stabilnych organizacji społecznych, będą mu-

<sup>1</sup> Z. Bauman, *Parsons czyli konserwatyzm skodyfikowany*, w pracy *Filozofia i socjologia XX w.*, Warszawa 1962, s. 280—281.

sieli, konstrukcyjnie lub destrukcyjnie, ustosunkowywać się do propozycji teoretycznych Parsonsa”.

Rozważania teoretyczne Parsonsa nie są bynajmniej łatwe do zgłębienia, co odbiło się m. in. na omawianej tu książce, zawierającej wiele zawilóści i niejasności. Jest to jednak zaledwie przedsmak tego, co czeka czytelnika zamierzającego przegryźć się już bezpośrednio przez to, co pisał sam Parsons.

A. Matejko

## SOCJOLOGIA PRACY

TRAITÉ DE SOCIOLOGIE DU TRAVAIL, red. G. Friedmann, P. Naville z udziałem J. R. Tréanton. Paris 1962 Armand Colin, t. I: ss. 472; t. II: ss. 448.

G. Friedmann i P. Naville skupili wokół siebie 25 autorów, socjologów i niesocjologów, aby na 900 stronach przedstawić analizę pracy ludzkiej. Dzieło to zasługuje na szczególne zainteresowanie socjologów polskich ze względu na większą niż w przypadku opracowań amerykańskich możliwość porównywania i zastosowania koncepcji i wyników. Cały szereg podstawowych poglądów i założeń francuskich socjologów pracy może znaleźć w Polsce uznanie. Niemniej ważny взгляд uzasadniający zainteresowanie tą pracą wynika z faktu, iż *Traité* jest pierwszym tego typu opracowaniem we Francji i w Europie, odznacza się oryginalnością i opiera w znacznym stopniu na francuskich badaniach. Tak więc możemy rezerwowane tcmj traktować jako rodzaj podsumowania zainteresowań i osiągnięć badawczych francuskiej socjologii pracy.

Redaktorzy *Traité*, Georges Friedmann i Pierre Naville, skupili wokół siebie dużą grupę młodszych naukowców. Poglądy redaktorów na „cywilizację techniczną” i społeczne problemy maszynizmu znalazły odbicie w koncepcji i konstrukcji książki jako całości, jak również w szeregu oddzielnych artykułów.

Praca składa się z 25 rozdziałów zgrupowanych w 6 częściach. Część pierwsza rozważa przedmiot socjologii pracy, jej związek z innymi działami nauk społecznych, problemy metody. Zawarte w niej szkice omawiają zasadnicze kwestie teoretyczne socjologii pracy (autorzy: Friedmann, Naville, Isambert, Pagès).

Część II (i III zapewne pomyłkowo nie wyodrębniona) nosi tytuł: „Przemysł, ludność, zatrudnienie”. Znajdujemy w niej informacje o stanie, rozmieszczeniu i cechach społeczno-demograficznych siły roboczej, tzn. o kwalifikacjach zawodowych, narodowości, płci i wieku. W tej partii książki dochodzą do głosu ekonomiści i demografowie. Jest to część nie tyle może teoretyczna, co informacyjna, część ta dostarcza jednak informacji, bez których socjolog pracy nie może się obyć. Informacje są dobrze wyselekcjonowane, autorzy poszczególnych rozdziałów specjalizują się w omawianych problemach, znane są ich prace z tych dziedzin. Dla przykładu można podać Naville'a jako autora prac o zawodzie, Girauda o orientacji zawodowej, Guilbert i Isambert-Jamati o pracy kobiet, Tréantona o problemach gerontologii itp. Szczególne miejsce zajmuje rozdział dotyczący miejsca zamieszkania pracowników. Autorzy: P. H. Chombart de Lauwe i J. Jenny, analizują ten problem z punktu widzenia rytmu i charakteru codziennego życia pracowników, wnosząc w ten sposób elementy kultury robotniczej i socjologii miasta (zgodnie ze swymi zainteresowaniami badawczymi).